

**Jarosław Moklak**

ORCID: 0000-0003-1829-4046

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

## Język i polityka. Inteligencja galicyjska w sporze o kształt języka ukraińskiego w XIX wieku

Artykuł przedstawia wybrane etapy formowania się literackiego języka ukraińskiego w Galicji na tle relacji polsko-ukraińskich oraz rosyjsko-galicyjskich. Punktem wyjścia debaty językowej było odniesienie do alfabetu łacińskiego i języka cerkiewnosłowiańskiego. Alfabet łaciński Ukraińcy szybko odrzucili z obawy przed polonizacją, ale w przypadku cyrylicy problemem był wybór między historycznym alfabetem cerkiewnym a grażdanką (pismo cywilne) używaną w Rosji. Elity polskie poparły alfabet cerkiewny w przekonaniu, że będzie stanowił zaporę przed wpływem języka rosyjskiego na tożsamość narodową Rusinów (Ukraińców).

**Słowa kluczowe:** język cerkiewnosłowiański, język ukraiński, etymologia, fonetyka, polityka

### Wprowadzenie

Język i polityka splotły się ze sobą w rywalizacji o kierunek tożsamości narodowej Rusinów (Ukraińców) galicyjskich. Rywalizacja nasiliła się, gdy ruch ukraiński wszedł na drogę emancypacji od kultury polskiej, która zawładnęła elitami ruskimi w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jaskrawy podział między kulturą polską i ukraińską wyznaczał m.in. alfabet języka pisanego. Elity polskie forsowały alfabet łaciński dla języka Rusinów, których uważano za szczep polski, a elity ukraińskie, choć nie brakowało zwolenników łacinki, forsowały cyrylicę. Ponadto spór językowy połączony z politycznym rozgorzał także na tle samego alfabetu cyrylicckiego, gdyż część intelektualistów ukraińskich hołdowała wzorcom historycznym przechowanym w pamiątkach piśmiennictwa staroruskiego, a inna część opowiadała się za fonetycznym zapisem języka prostego ludu. Władze galicyjskie i wiedeńskie włączały się do tych sporów, które ciągnęły się przez cały wiek XIX. Oprócz uczonych języko-

znawców uczestniczyli w nich działacze polityczni niekiedy słabo obeznani ze specyfiką formowania się języka ukraińskiego lub świadomie reprezentujący określone cele polityczne, w których język był tylko środkiem do realizacji tych celów.

## Język cerkiewnosłowiański

Zanim spory językowe w Galicji nabrały wymiaru politycznego, przez trzy ostatnie dekady XVIII w. i na początku wieku XIX język polski dominował w wielu ruskich (ukraińskich) domach. Cyrylica także nie budziła kontrowersji, przeciwnie, władze wiedeńskie dołożyły starań, aby uruchomić proces formowania się systemu oświatowego opartego na języku cyrylicy. Nie licząc języków polskiego i niemieckiego, pisanym językiem Rusinów galicyjskich był język cerkiewnosłowiański, ale już wówczas widoczne były różne poglądy w ocenie tego języka i jego przydatności do obsługi obszaru edukacji. Wykształcone duchowieństwo greckokatolickie preferowało język ksiąg cerkiewnych o tradycjach historycznych sięgających czasów Rusi średniowiecznej. Młodzież wołała język wyniesiony z domu, tj. język prostego ludu. Pierwsze oznaki tego, jak się wkrótce okazało, fundamentalnego sporu, który ostatecznie zaważył na kształcie ukraińskiego języka literackiego, wystąpiły już podczas wykładów w *Studium Ruthenum*<sup>1</sup> pod koniec XVIII w., gdy na prośbę studentów niektórzy wykładowcy porzucali cerkiewszczyznę i wykładali w zrozumiałym języku ludowym.

Najbardziej znane są używane w *Studium Ruthenum* podręczniki Petra Łodija i Fedira Zachariasewycza. Łodij wydał w 1790 r. we Lwowie przetłumaczony z łaciny na język cerkiewnosłowiański (z elementami ówczesnego języka rosyjskiego i języka ludowego) podręcznik Friedricha Christiana Baumeistera<sup>2</sup> (*Христіана Баумайстера наставлення любомудрія правоучительного*<sup>3</sup>).

<sup>1</sup> Ruski Instytut Teologiczny i Filozoficzny z językiem wykładowym ruskim utworzony przy Uniwersytecie Lwowskim na podstawie rozporządzenia cesarza Józefa II z 9 marca 1787 r., zob. M. Ilkiw-Swydnycki, W. Kaczmar, *Pierwsze katedry (1784–1805)* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2016, s. 52–53; J. Moklak, „*Studium Ruthenum*” jako struktura szkolnictwa wyższego w XVIII wieku, „*Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne*”, nr 15, Kraków 2015, s. 7. Zob. także: T. Vinkovskiy, *Iosyf II a universytet Frantsa I u Lvovi (Z nahody novoho stolittia)*, Lviv 1917; L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.

<sup>2</sup> Zob. F.Ch. Baumeister, *Institutiones philosophiae rationalis: methodo Wolfii conscriptae*, Vitembergae 1735.

<sup>3</sup> I. Melnyk, *Petro Lodii, filosof*, <https://zbruc.eu/node/22367> [dostęp 11.02.2021]. Zob. J. Holovatskii, *O piervom literaturno-umstviennom dvizheniu Rusynov v Halitsii*, Lvov 1865.

W tym samym roku wydano przetłumaczony z łaciny przez Zachariasewicza podręcznik do historii cerkwi (*Історія Церковныя*) również w języku, który był mieszaniną cerkiewszczyzny, języka rosyjskiego i tzw. języka potocznego<sup>4</sup>. Znaczący *Studium Ruthenum* Amwrosij Androchowycz nazwał język Zachariasewicza „językiem cerkiewnosłowiańskim silnie zmieszany z żywym językiem ukraińskim”, lecz dokładnych proporcji tych komponentów nie wyszczególnił<sup>5</sup>. Oba podręczniki, zarówno pod względem alfabetu, jak i leksyki, wpisywały się w dotychczasową tradycję rozwoju języka na Rusi, dlatego były akceptowane przez elity. Natomiast język tych publikacji, jako książkowy, niebędący w powszechnym użyciu wśród ludu, nie uzyskał akceptacji studentów pochodzących z nizin społecznych<sup>6</sup>.

### Przełom językowy w dobie „Ruskiej Trójcy”

Chociaż początków sporu o kształt języka ukraińskiego można dopatrywać się w bojkocie wykładów cerkiewnosłowiańskich w *Studium Ruthenum*, to jednak szersze rozmiary spór przybrał w czasach tzw. Ruskiej Trójcy. Przedstawiciele tego środowiska skupieni wokół Markiana Szaszkewicza sprzeciwili się leksyce cerkiewnosłowiańskiej, propagując słownictwo języka ludowego. Równolegle rozwijał się spór o kształt alfabetu cyrylicy, o czym przekonuje nas zachowana z tamtego okresu korespondencja, np. Iwan Wahyłewycz w liście do Pawła Jozefa Šafárika z 2 kwietnia 1837 r. wyszczególnił szereg różnic w sposobie zapisywania tych samych dźwięków, przywołując pisarstwo Mychajły Maksymowicza, Hryhorija Kwitki-Osnowjanenki, Iwana Kotłarewskiego i innych, również swoje własne<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> M. Vozniak, *Do kharakterystyky Petra Lodiia*, „Zapysky Naukovocho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 113, Lviv 1913, s. s. 155.

<sup>5</sup> A. Androkhovych, *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovocho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 132, Lviv 1922, s. 201. Z opinią Androchowicza nie zgodził się Michael Mozer, lecz przytoczył tylko wybrane przykłady z tłumaczenia Zachariasewicza, zob. M. Mozer, *Prychynky do istorii ukrainskoi movy*, Kharkiv 2008, s. 355.

<sup>6</sup> Iryna Krawczuk, która przetłumaczyła na współczesny język ukraiński niektóre fragmenty rękopiśmiennych wykładów Łodija, nazwała jego język „ukraińskim językiem książkowym XVIII w.”, zob. I. Kravchuk, *Petro Lodiia „Nastanovy Lohiky”*, „Visnyk Kyivskoho nacionalnoho universytetu im. T. Shevchenka, Filozofia. Politolohia” 2007, 84–86, s. 42; tejże: I. Kravchuk, *Movna spetsyfika filozofskoi spadshchyny Petra Lodiia* [w:] *Mizhnarodna naukova konferentsiia (12–13 kvitnia 2006 r.)*. *Materialy dopovidei ta vystupiv*, Kyiv 2006, cz. II, s. 20–21.

<sup>7</sup> „Maksymowych pyshe: â, ô, ê, û, ý – i, ě – jo, ô – ý, ь (stare); Kvitka: и – i ta ъ, ы – и; Luchkai pyshe ъ; Levyckiy: ä – e, ö – i, ë – jo”, zob. „*Rusalka Dnistrova*”. *Dokumenty i materialy*, red. F.I. Steblii, O.A. Kupchynskiy, J.J. Hrycak, V.I. Parubii, O.A. Polanskyi, J.M. Humeniuk, Kyiv 1989, s. 83–84.

Okres działalności „Ruskiej Trójcy” wiążemy także z protestem Rusinów przeciwko wprowadzaniu alfabetu łacińskiego do języka ukraińskiego. W 1834 r. pojawił się artykuł Josyfa Łozynskiego pt. *O wprowadzeniu abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego*, wywołując polemikę, która szybko nabrała cech sporu politycznego<sup>8</sup>. Łozynskij uważał (w późniejszym okresie zmienił zdanie), że alfabet łaciński lepiej wpisywał się w specyfikę języka ludowego niż cyrylica historyczna. Powołał się na szereg publikacji wydawanych łacinką w czasach I Rzeczypospolitej, a także na współczesne mu *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* (1833) Wacława Zaleskiego (Wacław z Oleska), pisząc: „charaktery polskie najzdolniejsze są do oddania każdego ruskiego brzmienia, i że zatem w pisaniu używane być powinny”<sup>9</sup>. Jakiw Hołowaćkij twierdził, że młody wówczas Łozynskij miał pozostawać pod wpływem Wacława z Oleska, który nazywał Rusinów „naszymi Rusinami”<sup>10</sup>. Łozynskij w swojej autobiografii potwierdził, że pisał artykuł pod wpływem ruskich pieśni publikowanych w polskich czasopismach, ale powołał się także na opinię Jerneja Kopitara, cesarskiego cenzora książek słowiańskich, który recenzował jego gramatykę w „Oesterreichischer Beobachter” i pozytywnie wypowiedział się o alfabecie łacińskim<sup>11</sup>. O ile publikacje wydawane wcześniej łacinką przez autorów polskich przechodziły bez większego rozgłosu, o tyle wystąpienie Łozynskiego – Rusina wywołało głośną polemikę w środowisku ukraińskim.

Warto zwrócić uwagę na argumentację Markiana Szaszkekewycza, który sprzeciwił się przydatności łacinki do wyrażania głosek ruskich: „ileż tam z tą niedokładności, ileż wątpliwości! z których nieznający języka ruskiego bardzo

<sup>8</sup> Pierwszym krytykiem był Denys Zubryćkij, który napisał anonimową pracę pt. *Apologia cyryliki czyli Azbuki ruskiej*, zob. M. Vozniak, *Avtorstvo azbuchnoi statti z 1834 r.*, „Zapysky Naukovocho Towarystva imeni Shevchenka”, t. 136–137, Lviv 1925, s. 113.

<sup>9</sup> Cyt. za: M. Szaszkiwicz, *Azbyka i abecadło. Uwagi nad rozprawą „O wprowadzeniu Abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego”*, napisaną przez M. Łozińskiego, umieszczoną w *Rozmaitościach Lwowskich z roku 1834*, Przemyśl 1836, s. 6.

<sup>10</sup> *Materiały k Istorii Halitsko-russkoj slovesnosti, sobshchajemy Bohdanom A. Didytskim. Vospominanie o Markiani Shashkevychi i Ivani Vahylevychi (Iz zapisok Iakova F. Holovatskocho)*, „Literaturny Sbornik izdavaemyi Halitsko-Russkoju Matitseiu”, Vypusk I, Lvov 1885, s. 20.

<sup>11</sup> Warto zaznaczyć, że Kopitar użył pojęcia „alfabet łaciński”, a nie „alfabet polski”, jak uczynił to Łozynskij, zob. K. Dwornik, *Słoweńska „abecedna vojna” i pierwsza ukraińska „azbyčna viūna” w Galicji – próba porównania*, s. 122–123, [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16720/Dwornik\\_Slowenska\\_abecedna\\_vojna\\_Ukrainska\\_azbuchna\\_vijna.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16720/Dwornik_Slowenska_abecedna_vojna_Ukrainska_azbuchna_vijna.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [dostęp 24.07.2023]. Zob. J. Kopitar, *Literatur*, „Oesterreichischer Beobachter”, nr 342 z 8 XII, Wien 1833, s. 1580. Kopitar reprezentował konserwatywne skrzydło w słoweńskim środowisku językoznawców, zob. A. Cetnarowicz, *Słoweński ruch narodowy i jego stosunek do spraw polskich 1848–1879*, Kraków 1990, s. 13. Zob. także *Materiały k Istorii Halitsko-russkoj slovesnosti, sobshchajemy Bohdanom A. Didytskim*, s. 116–117.

mylnie może powziąć zdanie o temże języku”<sup>12</sup>. Podawał przykłady dźwięków ж, ш, щ, ц, ч, które „rozmaita, niestała składaniną łacińskich liter” zapisywano<sup>13</sup>. Co więcej, na twierdzenie Łozynskiego, że język ruski nie miał literatury, Szaszkewycz przytoczył bogate cyrylickie piśmiennictwo od średniowiecza do końca XVI w., przeciwstawiając je ruskiemu piśmiennictwu łacińskiemu z XVII i XVIII w. z czasów „zepsucia języka ruskiego pod wpływem zepsutej polszczyzny”<sup>14</sup>. Polemizując z Łozynskim za pomocą argumentów językowych, przyjął postawę polityczną, gdyż swoje uwagi połączył z prawem do obrony własnego dziedzictwa kulturowego i osadził na tle kultury europejskiej, wyszczególniając szereg narodów posiadających własne języki. Pisał: „ile narodów, tyle odrębnych literatur, tyle odrębnych pisowni”<sup>15</sup>. Jego polemika była protestem przeciwko wprowadzeniu do języka ukraińskiego alfabetu łacińskiego uważanego za atrybut polskości. Właśnie ze względu na skojarzenia łacinki z polsnością już w latach 30. XIX w. polityka stała się integralną częścią sporów językowych, choć przykrywały ją jeszcze debaty *stricte* językoznawcze i literackie.

### Rok 1848 – co dalej z cyrylicą?

Szerszego politycznego wymiaru kwestia językowa w Galicji Wschodniej nabrała w okresie Wiosny Ludów. Hołowna Rada Ruska zrzeszająca narodowo usposobionych Rusinów żądała wprowadzenia języka ukraińskiego jako wykładowego w szkolnictwie, natomiast w kręgach polskich utrzymywał się pogląd o nieprzydatności tego języka do wykładów. Argumentowano to niskim poziomem jego wyrobienia literackiego, brakiem podręczników itp. Na wniosek gubernatora Wacława Zaleskiego ministerstwo oświecenia nakazało nauczycielom gimnazjów prowincjonalnych używanie języka polskiego jako wykładowego, lecz po ustąpieniu Zaleskiego ministerstwo reskryptem z 4 grudnia 1848 r. cofnęło tę decyzję<sup>16</sup>, a w kolejnym zarządzeniu z 8 stycznia 1849 r. wprowadziło język niemiecki jako wykładowy z zastrzeżeniem, że decyzja miała obowiązywać do

<sup>12</sup> M. Szaszkiewicz, *Азбука і аbecadlo*, s. 6.

<sup>13</sup> Tamże, s. 15.

<sup>14</sup> Tamże, s. 18.

<sup>15</sup> Tamże, s. 9–10.

<sup>16</sup> M. Chyliński, *Sprawy szkolne w Sejmie*, „Przegląd Powszechny”, Warszawa 1887, t. 14; J. Kozik, *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów Ukraińskiego Ruchu Narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 52, Warszawa–Kraków 1975, s. 153–154; J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego, 1866–1892*, Kraków 2004, s. 25–26.

czasu odpowiedniego ukształtowania się języka „ruskiego”<sup>17</sup>. Inteligencja ukraińska stanęła zatem przed trudnym zadaniem kodyfikacji języka. Należało określić stosunek do będących w użyciu wzorców językowych, uporządkować alfabet itp.

Najważniejsza debata językowa odbyła się podczas tzw. Zjazdu Uczonych w październiku 1848 r. we Lwowie. W zaproszeniu na Zjazd określono jego cel: „Ustanowić dla naszego języka jednakowe normy, a dla naszego pisma przyjąć najstosowniejszą pisownię, wyświetlić różnicę mowy naszej od języka starosłowiańskiego, także od rosyjskiego i od polskiego”<sup>18</sup>. Z jednej strony, obawa przed polonizacją Rusinów łączyła uczestników zjazdu, ale z drugiej, nie było porozumienia w kwestii ujednoczenia gramatyki i pisowni. Ówczesny język pisany był mocno spleciony z Cerkwią, od wieków utrzymywał swój tradycyjny charakter z licznymi wpływami greki, a od czasu pojawienia się budzicieli narodowych (Ruskiej Trójcy) opowiadających się za mową prostego ludu był mocno zagrożony. Zjazd podzielił się na zwolenników etymologii i jej przeciwników<sup>19</sup>. Od nazw „jerów” (ѣ, ѥ) środowiska te nazywano „jerofilami” i „jerofobami”. Pierwsi opowiadali się za ich utrzymaniem, drudzy za usunięciem, domagając się maksymalnego uproszczenia zapisu według zasady „jeden dźwięk, jedna litera”. Konserwatywna część duchowieństwa obawiała się utraty historycznego dziedzictwa w następstwie forsowanej przez część uczestników Zjazdu zasady fonetycznej w piśmie. Z kolei zwolennicy fonetyki uwzględniali aktualne potrzeby duchowe i komunikacyjne całej ludności ukraińskiej, w zdecydowanej większości chłopskiej i słabo obeznanej z cyrylicą historyczną.

Przebieg Zjazdu dobrze ilustrują referaty Iwana Żukiwskiego pt. *Rozprawa o pisowni ruskiej* i Jakowa Hołowaćkiego pt. *Rozprawa o języku południowo-ruskim i jego narzeczach*. Żukiwskij podzielił uczestników Zjazdu na trzy grupy. Pierwszą grupę reprezentowali zwolennicy utrzymania języka cerkiewnosłowiańskiego: „chcieli pisać po rusku i zatrzymać formy słów starosłowiańskich, tak aby język ruski w piśmie nie różnił się od słowiańskiego, tylko inaczej miałyby się wymawiać”<sup>20</sup>. Drudzy „chcieli pisać tak jak się wymawia, bez względu na pochodzenie słów, [...] i nawet bez względu na gramatykę”<sup>21</sup>. Trzecia grupa „trzymała się środka między pierwszymi dwiema grupami, chcąc pisać jak się wymawia, ale tam gdzie można, zachować wzgląd na inne języki

<sup>17</sup> J. Kozik, *Między reakcją a rewolucją*, s. 154–155; B. Didytskii, *Svoiezhytievyy zapiski*, Chast II, *Vzhliad na shkholnoie obrazovanie halitskoi Rusi v XIX st.*, Lvov 1908, s. 27.

<sup>18</sup> *Nashi politychni partii*, „Dilo”, nr 14, Lvov 1886, s. 1.

<sup>19</sup> M. Vozniak, *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho na zizdi „ruskykh uchenykh”*, Lviv 1908 [odbitka: Zapysky NTSh, t. 82].

<sup>20</sup> *Rozprava o pysovny ruskoj* [w:] M. Vozniak, *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho na zizdi „ruskykh uchenykh”*, Lviv 1908, s. 18.

<sup>21</sup> Tamże.

słowiańskie, a szczególnie na gramatykę własnego języka”<sup>22</sup>. Żukiwskij i Hołowaćkij, odpowiadając zwolennikom języka cerkiewnosłowiańskiego, którzy język ten traktowali jak skarb narodowy i uważali, że nie można go modyfikować, przekonywali, że zmiany nie umniejszają rangi języka, lecz przeciwnie, są objawem jego żywotności. Podawali przykłady zmian zachodzących w nowożytnych językach zachodnich i, co najsilniej musiało dotknąć zwolenników cerkiewszczyzny, przypomnieli, że „nawet w słowiańskim (cerkiewnosłowiańskim języku) w różnych czasach, różnie zmieniano pisownię”<sup>23</sup>.

Zwolennicy uproszczenia alfabetu cyrylicy wskazywali, że „więcej ma liter niż dźwięków”<sup>24</sup>. Żukiwskij, posługując się samogłoskami łacińskimi, napisał w referacie, że „o” ma w cyrylicy dwa znaki (o, ω), „u” ma dwa znaki (oy, ъ), „i” ma dwa znaki (i, и), a na łacińskie „ja” także przypadają dwa znaki (ѣ, ѧ). Z drugiej strony, np. litery „i” i „и” wymawiano raz jak łacińskie „i”, innym razem jak cyrylicie „ы”. Za martwą zaszcłość, którą chciał usunąć, uważał występowanie liter greckich (np. ϑ, ϐ, ψ, ω)<sup>25</sup>. Propagując zasadę „jeden dźwięk, jednak litera”, powoływano się np. na Josefa Dobrowskiego czy Jerneja Kopitara, a ponadto zwolennicy uproszczenia alfabetu mogli kierować się praktyką stosowaną przez innych Słowian, np. podręcznikiem Franca Metelki, w którym autor usunął wszystkie dwuznaki z języka słoweńskiego<sup>26</sup>. Propozycji zmian w alfabecie cyrylicy było znacznie więcej. W końcowych wnioskach Żukiwskij proponował „trzymać się języka, jakim nasz naród teraz mówi”, dodając, że podstawą powinien być dialekt używany najczęściej. Pisać należało tak, jak się wymawia, ale z zachowaniem etymologii w tych miejscach, w których można to uczynić. W ten sposób, stojąc na gruncie fonetyki języka ludowego, łączył z nią ruską tradycję pisanego języka cerkiewnego<sup>27</sup>. Według Mychajły Wozniaka Żukiwskij, proponując rozwiązanie w rodzaju syntezy cerkiewszczyzny z językiem ludowym, choć ten drugi język w jego koncepcji dominował, znajdował się pod wpływem pracy wybitnego czeskiego językoznawcy Dobrowskiego<sup>28</sup>.

Sporo uwagi w debatach zjazdowych zajęła sprawa tzw. poczwórno „i” (i, и, ѣ, ѧ)<sup>29</sup>. Josyf Łozynskij, który wiosną 1848 r. odmówił przyłączenia się do pol-

<sup>22</sup> Tamże, s. 18–19.

<sup>23</sup> Tamże, s. 19.

<sup>24</sup> Tamże, s. 20.

<sup>25</sup> Tamże, s. 21.

<sup>26</sup> Zob. J. Dobrowsky, *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris quae quum apud rufos, serbos aliosque ritus graeci, tum apud dalmatas glagolitas ritus latini slavos in libris sacris obtinet*, Vindobonae 1822; F.S. Metelko, *Lehrgebäude der Slowenischen Sprache im Königreiche Illryen und in den Benachbarten Provinzen*, Laibach 1825.

<sup>27</sup> Tamże, s. 27.

<sup>28</sup> M. Vozniak, *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho*, s. 14.

<sup>29</sup> *Rozprava o pysovny ruskoj* [w:] M. Vozniak, *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho*, s. 29.

skiej Rady Narodowej w Przemyślu i porzucił myśl o alfabecie łacińskim<sup>30</sup>, zaproponował pozostawienie „b” i „n”, a jeśli – jak dodawał – pojawiłyby się „pośredni dźwięk”, wówczas należałoby zachować „i”. Zdecydowanie uważał, że należało usunąć „h” i twardy znak. Był też zwolennikiem wprowadzenia łacińskiego „j”, jak uczynił to Vuk Karadžić w języku serbskim, co pozwoliłoby na usunięcie z cyrylicy kilku liter (я, є, ю, йо, й), a nawet miękkiego znaku (ь)<sup>31</sup>. Łozynskij pełnił na Zjeździe funkcję wiceprzewodniczącego w sekcji języka ruskiego (przewodniczącym był J. Hołowaćkij). Jego przedrewolucyjna działalność poszła w niepamięć, tym bardziej że w 1848 i 1849 r. zdobył uznanie, aktywnie promując ruch narodowy w prasie i publicystyce niemieckiej (np. „Wiener Zeitung”, „Slawische Central-Blätter”, broszura *Über die Aenderung der Nationalität, von einem Ruthenen*)<sup>32</sup>. Wykazywał się aktywnością publicystyczną także w późniejszych latach. Warto przypomnieć jego krytyczne wystąpienie w „Wistnyku” wiedeńskim z 1853 r. przeciwko używaniu języka rosyjskiego, gdyż stosunek do tego języka zajął szczególne miejsce w polityce władz galicyjskich wobec Rusinów u schyłku lat 50. i towarzyszył polityce do końca istnienia Galicji<sup>33</sup>.

Stosunek narodowców do twardego znaku trafnie ilustrują słowa Mykoły Wereszczynskiego do Hołowaćkiego zawarte w liście z 24 września 1848 r.: „Cenię wysoko naszego Kyryla i jego azbukę, uznaję jej zasługi, lecz tym jednakże nie grzeszę, że twardy znak odrzucam na wieki i piszę, jak mówię”<sup>34</sup>. Z tym przesłaniem zwolennicy fonetyki opowiedzieli się za usunięciem twardego znaku z języka ukraińskiego. Natomiast w jego obronie stanął m.in. Josyf Łewyćkij, przewodniczący sekcji szkolnej na zjeździe, wykładowca teologii w greckokatolickim seminarium duchownym w Przemyślu, który w sporach językowych uczestniczył od 1834 r., gdy wydał broszurę sprzeciwiającą się wprowadzeniu alfabetu łacińskiego do języka Rusinów (jeszcze zanim uczynił to M. Szaszkewycz)<sup>35</sup>. Kamil Dwornik, autor rozprawy opisującej stanowisko

<sup>30</sup> Łozynskij napisał, że jego propozycja wprowadzenia łacinki do języka ruskiego była powzięta w „najlepszym zamiarze” i oprócz „bolesnych” miała „dobre następstwa [...]. Cieszyło mnie [...], że po tym artykule Rusini jakby ze snu się obudzili i do swego samookreślenia doszli”, zob. *Avtobiohraphicheskii zapiski Iosypha Lozynskoho*, „Literaturnyi Sbornik izdavaiemyi Halitsko-Russkoiu Matitseiu”, Vypusk I, Lvov 1885, s. 117. Ten sam cytat zob. O. Huzar, *Sproby vprovadzhenia do ukrainskoho pravopysu latynskoi abetky* [w:] *Istoriia movy. Dialektologia*, [http://dspace.tnpu.edu.ua/bitstream/123456789/22451/1/1998-1\\_-18-22.pdf](http://dspace.tnpu.edu.ua/bitstream/123456789/22451/1/1998-1_-18-22.pdf) [dostęp 1.07.2023].

<sup>31</sup> I. Łozynskij, *Uvahy nad pravopysom ruskym*, „Pchola”, Lviv 1849, s. 266–270.

<sup>32</sup> *Avtobiohraphicheskii zapiski Iosypha Lozynskoho*, s. 121.

<sup>33</sup> Zob. „Wistnyk dla Rusynov Avstriskoi derzhavy”, (Wiedeń), 1853, nr 64 i 65; *Avtobiohraphicheskii zapiski Iosypha Lozynskoho*, s. 123.

<sup>34</sup> Cyt. za M. Vozniak, *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho*, s. 4. Ten sam cytat u Kozika, *Między reakcją a rewolucją*, s. 162.

<sup>35</sup> J. Lewicki, *Odpowiedź na zdanie o zaprowadzenie abecadla polskiego do piśmiennictwa ruskiego*, „Rozmaitości” pismo dodatkowe do „Gazety Lwowskiej”, Lwów 1834, nr 52, wkładka, s. 1–4.



Josyfa Łewyckiego w kwestiach językowych, podkreślił, że jego protest wobec wprowadzania alfabetu łacińskiego do języka ukraińskiego miał podłoże polityczne: „duchowny dostrzegł, iż nowy alfabet może doprowadzić do rozłamów w społeczności Rusinów galicyjskich, co uniemożliwiłoby przeciwstawienie się dominującej pozycji Polaków” – napisał<sup>36</sup>. Poza tym Łewyckij uważał, że język ukraiński, podobny w brzmieniu do polskiego, zapisany tym samym alfabetem będzie sprzyjał głoszonej przez konserwatywne polskie środowisko opinii, jakoby był jeszcze jedną gwarą języka polskiego<sup>37</sup>.

Łewyckij uważał, że odejście od historycznego zapisu etymologicznego i forsowanie pisowni fonetycznej doprowadzi do zatrąty wielowiekowego dziedzictwa piśmienniczego. Zatem należy przyjąć, że chcąc utrzymać dawne formy pisowni, kierował się patriotyzmem wobec kultury własnego narodu. Nie dziwi zatem, że na zjeździe w 1848 r. stanął w obronie cyrylicy historycznej, co uzasadniał licznymi uwagami dotyczącymi alfabetu. Oświadczył, że twardey znak na końcu wyrazu jest konieczny nie tylko w języku cerkiewnym, ale także w ruskim języku ludowym. Swoje stanowisko argumentował słowami: „ostra litera, jaka stoi na końcu bez twardego znaku, nie ma pełnego brzmienia”<sup>38</sup>. Mychajło Wozniak podaje, że głosowanie w tej sprawie nie przyniosło rozstrzygnięcia. Głosy rozłożyły się po równo, a o losie twardego znaku miał zadecydować głos starego księdza Wełyczki, który pojawił się na sali obrad podczas głosowania. Zapytany, co sądzi o twardym znaku, i namawiany do zajęcia stanowiska, stwierdził: „niech będzie”. W ten sposób przewagą jednego głosu Zjazd miał utrzymać twardey znak w języku ukraińskim, który jeszcze przez szereg dekad używany był w piśmiennictwie ukraińskim<sup>39</sup>.

## Łacinka, półustaw, grażdanka

Dalszy spór o kształt języka ukraińskiego możemy obserwować, śledząc przebieg tzw. wojny o alfabet pod koniec lat 50. XIX w. W pełnej odsonie powróciła sprawa alfabetu łacińskiego forsowanego przez gubernatora Galicji hrabiego Agenora Gołuchowskiego (w niższych klasach gimnazjalnych postulował on, by w ogóle zrezygnować z nauki języka ukraińskiego, rozpoczynając

<sup>36</sup> K. Dwornik, *Stanowisko ks. Josyfa Łewyckiego (1801–1860) w sporze o alfabet języka ruskiego (ukraińskiego) w Galicji w latach 30. i 40. XIX wieku*, „Acta Polono-Ruthenica”, XXI, Olsztyn 2016, s. 20–21.

<sup>37</sup> K. Dwornik, *Stanowisko ks. Josyfa Łewyckiego*, s. 25.

<sup>38</sup> M. Wozniak, *Projekt pravopysy Ivana Zhukivskoho*, s. 5.

<sup>39</sup> M. Wozniak pisał o tym na podstawie opracowania Justyna Żukiwskiego, które z kolei ten napisał po ponad 40 latach od debaty językowej, zob. M. Wozniak, *Projekt pravopysy Ivana Zhukivskoho*, s. 5.

ją dopiero od pierwszej klasy gimnazjum wyższego). Minister edukacji i wyznań Leo Thun-Hohenstein uznał propozycje Gołuchowskiego za zbyt daleko idące, mogące wzniesić nieufność Rusinów wobec rządu wiedeńskiego, jednak godził się na wprowadzenie alfabetu łacińskiego do języka ukraińskiego, skoro część Rusinów sama tego oczekiwała. Trudno określić, jak liczna była to grupa, ale z pewnością należał do niej Euzebiusz Czerkawski, polemizujący z argumentami obrońców cyrylicy, czy Lew Węgliński, który na początku 1859 r. wydał zbiór ruskich utworów poetyckich zredagowanych w alfabecie łacińskim<sup>40</sup>.

Agenor Gołuchowski zwrócił się m.in. do Josyfa Łozynskiego w przekonaniu, że ten powróci do swych młodzieńczych poglądów z lat 30. XIX w. i przyjmie zaproszenie do udziału w specjalnej komisji językowej, której posiedzenie ustalono na 30 maja 1859 r. Łozynskij przybył na posiedzenie, jednak w przemowie wygłoszonej w języku niemieckim nie zgodził się na członkostwo w komisji, argumentując to zagrożeniami dla rozwoju literatury ukraińskiej. Powiedział wówczas: „Ponieważ taką próbę już dawniej podejmowałem (wprowadzenie łacinki), i wywołała ona w narodzie ogólne niezadowolenie oraz krytykę pod moim adresem, przekonałem się, że wprowadzenie abecadła łacińskiego wywołałoby tylko podział w naszej literaturze, jedni używaliby łacińskich liter, a drudzy cyrylicy. Niespełnienie tego projektu zamiast promocji naszej literatury, co jest celem c.k. ministerstwa [...] szkodę by przyniosło – dlatego jestem przeciwny temu projektowi”<sup>41</sup>. Po latach Łozynskij wspominał, że jego odmowa udziału w komisji ściągnęła na niego „gniew” gubernatora Gołuchowskiego<sup>42</sup>.

W kołach polskich obawy wzbudzały wykłady Jakowa Hołowaćkiego, profesora Katedry Literatury i Języka Ruskiego Uniwersytetu Lwowskiego, w których używał on terminologii historycznej, obecnej w języku cerkiewno-słowiańskim, ale i w rosyjskim. W następstwie krytycznych opinii o słownictwie używanym przez Hołowaćkiego w wykładach uniwersyteckich, przekazywanych przez Gołuchowskiego ministrowi Leo-Thunowi, doszło do arbitrażu wiedeńskiego. Leo Thun w piśmie z 18 lipca 1858 r. zgodził się na upomnienie Hołowaćkiego i usunięcie go z uczelni lwowskiej, gdyby nadal jego wykłady zawierały słownictwo „rosyjskie”<sup>43</sup>. Stosunek do języka wykładów Hołowaćkiego

<sup>40</sup> L.E. Węgliński, *Nowyi poeziji maioruskii t.j. piśny, dumy, dumki, chory, tanci, ballady etc. w czystom jazyci Czerwono-Rusyniw, wedla żytia, zwyczaiw ich i obycaiw narodnych*, Lwihorod i Peremyszl 1858; I. Franko, *Azbuchna viina v Halychyni 1859 r.*, Zibrannia tvoriv u 50 t., t. 47, Kyiv 1986, s. 632–636; O. Ohonovskii, *Istoriia literatury ruskoi*, Chast II, Lvov 1889, s. 142–143; J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców*, s. 32.

<sup>41</sup> *Avtobiohraphicheskii zapiski Iosypha Lozynskoho*, s. 123.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> I. Franko, *Azbuchna viina v Halychyni 1859 r.*, t. 47, s. 626.

odzwierciedla szersze zjawisko polegające na dylemacie wyboru między językiem ludowym, jak chciał np. Szaszkewycz (i Hołowaćkyj w tamtym czasie), a dziedzictwem pisarstwa dawnej Rusi. Dla tych, którzy chcieli to dziedzictwo utrzymać, forsowanie języka prostego ludu oznaczało pozbywanie się własnych tradycji językowych, nieomal samookaleczanie własnej kultury. Z drugiej strony, hołdowanie tym tradycjom przejętym przez Rosję oznaczało także ryzyko upodobniania się ukraińskiego języka literackiego do języka rosyjskiego. Stąd stanowcza reakcja Gołuchowskiego polegająca na przygotowaniu projektu propagującego alfabet łaciński w piśmiennictwie ukraińskim, co jednak – należy podkreślić – uczynił w polskim interesie, z obawy przed narastaniem w Galicji wpływów rosyjskich.

W komisji językowej kluczowe okazało się stanowisko hierarchów grekokatolickich, co skutkowało decyzją z 8 czerwca 1859 r. korzystną dla przeciwników łacinki<sup>44</sup>. Ponieważ cyrylicę utrzymano w piśmie Rusinów, politycy polscy zaczęli eksponować różnice wewnątrz alfabetu cyrylicckiego. W Rosji od czasów Piotra I używana była graždanka, alfabet świecki uproszczony w stosunku do cyrylicy cerkiewnej, natomiast w Galicji wciąż używano pisma półustawnego, a graždanka zaczęła się upowszechniać dopiero od lat 40. XIX w. W kołach polskich uważana była za alfabet rosyjski, chociaż ma ona także tradycje ukraińskie – graždanką drukowano bowiem w czasach Petra Mohyły<sup>45</sup>. Warto podkreślić, że decyzja komisji językowej z 8 czerwca 1859 r. odróżniała cerkiewną cyrylicę historyczną od graždanki. Na podstawie tej decyzji 25 lipca 1859 r. ministerstwo oświecenia wydało rozporządzenie utrzymujące alfabet ksiąg cerkiewnych w publikacjach ukraińskich, ale wykluczyło stosowanie graždanki. Podręczniki szkolne miały być wydawane cyrylicą „tej formy, jaka znajduje się w księgach cerkiewnych”, tj. drukowane półustawem, a pismo „cywilne” miało być „wykluczone”<sup>46</sup>. Niewątpliwie był to sukces konserwatywnej części elity ukraińskiej, która od dłuższego czasu upominała się o zachowanie historycznego alfabetu cyrylicckiego. Utrzymano bowiem szereg archaicznych liter (np. А, ґ, ѱ, Ъ, ІЄ)<sup>47</sup>.

W literaturze przedmiotu spotykamy opinię, że komisja, a za nią ministerstwo, utrwaliły zasady pisowni fonetycznej, usuwając etymologię z ówczesne-

<sup>44</sup> Kanonik M. Kuzemśkyj nazwał projekt A. Gołuchowskiego zamachem na prawa narodowe Rusinów, zob. I. Franko, *Azbuchna viina v Halychyni 1859 r. Novi materialy*, „Ukraińsko-ruskij arkhiv”, t. 8, Lwiv 1912, s. XXX.

<sup>45</sup> *Russkii Entsiklopedicheskii Slovar*, t. 5, S-Peterburg 1875, s. 804.

<sup>46</sup> Zob. „Gazeta Lwowska”, Lwów 1859, nr 182, s. 725; J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców*, s. 35; A.V. Vendland, *Rusophily Halychyny. Ukrainski konservatory mizh Avstriieiu ta Rosiieiu 1848–1915*, Lwiv 2015, s. 124.

<sup>47</sup> „Gazeta Lwowska”, 1859, nr 182, s. 726.

go języka ukraińskiego<sup>48</sup>. Idąc za Anną V. Vendland, można się z tą opinią zgodzić w odniesieniu do fonetyki, jednak bliższe spojrzenie na zaproponowane zmiany nieco łagodzi tę ocenę w stosunku do etymologii. Reforma nie usuwała bowiem zupełnie elementów etymologicznych właściwych dla cyrylicy historycznej, np. obok „ѣ” utrzymała zapis „oy”. Interesujące jest także oficjalne uzasadnienie dla pisowni „и” i „ы”. Czytamy w nim: „za (ich) rozróżnieniem przemawiają głównie względy etymologiczne”. Reforma utrzymała także literę „ѡ” oznaczoną akcentem przeciągłym (łac. *circumflexus*), co także uzasadniono „względami etymologicznymi”. Nie wchodząc w kompetencje językoznawców, którym pozostawiam dokładną analizę stanu ówczesnego języka mówionego i sposobów jego zapisywania, wypada stwierdzić, że chociaż ogólna ocena reformy polegająca na forsowaniu fonetyki jest słuszna, to jednak nie przekreślała zupełnie dziedzictwa etymologicznego, tym bardziej że w szeregach inteligencji ukraińskiej nie brakowało jej zwolenników, a władze wiedeńskie brały pod uwagę nastroje polityczne w środowisku galicyjskim, balansując nie tylko między Polakami i Rusinami, ale także między samymi Rusinami reprezentującymi odrębne orientacje polityczne i tym samym odrębne spojrzenia na kształt języka ukraińskiego.

Rusini zachowali cyrylicę, ale namiestnik Gołuchowski także odniósł korzyści. Ministerstwo przyznało w rozporządzeniu z 25 lipca 1859 r., że „czytanie i pisanie łacińskimi czcionkami ma być przedsiębrane w ruskich szkołach ludowych, o ile w nich także język polski jest przedmiotem naukowym”<sup>49</sup>. Zapis ten pozwalał na urzędowe stosowanie alfabetu łacińskiego w szkolnictwie. Reforma, która nie eliminowała zupełnie wzorców etymologicznych, nie zadowalała Rusinów-narodowców, zaś forsowanie fonetyki było nie do przyjęcia przez starorusinów-moskwofilów, dla których oznaczała utratę dziedzictwa kulturowego. Rychło doszło do ostrej polaryzacji stanowisk i debata o kształt języka ukraińskiego rozgorzała od nowa.

## Etymologia a wzorce rosyjskie

Faworyzujące fonetykę zasady pisowni przyjęte w 1859 r. skłoniły intelektualistów obozu starorusko-moskwofilskiego do walki o utrzymanie wzorców historycznych. Kampanię tę można prześledzić na przykładzie korespondencji Jakowa Hołowaćkiego z Pantelejmonem Kuliszem oraz na podstawie reakcji Kuliszka na artykuły w galicyjskich gazetach moskwofilskich i rosyjskich.

<sup>48</sup> Anna V. Vendland napisała: „cyryliczne litery utrzymano, natomiast skasowano etymologiczne zasady pisowni”, zob. A. V. Vendland, *Rusophily Halychyny*, s. 124.

<sup>49</sup> „Gazeta Lwowska” 1859, nr 182, s. 725.

Hołowaćkyj, który zradykalizował swoje poglądy na kwestie językowe i broił w tym czasie cyrylickich wzorców historycznych, sądził, że może uzyskać poparcie Kulisza, gdyż ten zajmował posadę w rosyjskiej służbie państwowej z dobrze płatną pensją (6000 rubli rocznie). W jednym z listów Hołowaćkyj pisał o „płatnych pistoletach”, którym „tylko Polska na myśli”, nazywając tak narodowców opowiadających się za fonetyką<sup>50</sup>. Gdy okazało się, że Kulisz nie podjął współpracy, moskwofilska gazeta „Bojan” w artykułach Wołodymyra Stebelśkiego zaczęła go krytykować, a do polemiki włączyli się intelektualisci rosyjscy. Artykuły „Bojana” cytowały „Moskowskoje Wiedomosti” Michaiła Katkowa i „Moskwa” Iwana Aksakowa<sup>51</sup>. Kulisz napisał, że Aksakow traktował fonetykę jak „jakąś herezję”<sup>52</sup>, zaś odrzucenie etymologii porównywał do rezygnacji z języka „małoruskiego”, co wynikało z obawy, że język ten utraci podobieństwo do wzorców rosyjskich<sup>53</sup>.

W Rosji fonetykę uznano za zagrożenie dla wpływów rosyjskich w Galicji. Co więcej, forsowano tam pogląd, jakoby wprowadzenie fonetyki było akcją propolską, i skutecznie wykorzystywano nastroje antypolskie do dyskredytowania działaczy z obozu narodowo-ukraińskiego. Relację do kultury polskiej Aksakow uczynił osiłą swojej krytyki, a jako antidotum przeciwko polonizacji proponował język rosyjski. Gazetę „Prawdę” drukowaną fonetycznie i dofinansowaną przez władze galicyjskie podawał jako przykład odchodzenia narodowców od tradycji ruskich i podporządkowania się kulturze polskiej. Zarzut ten był oczywiście bezpodstawny, nie tylko dlatego, że narodowcy prowadzili walkę z polską większością w galicyjskim Sejmie Krajowym o poszerzenie udziału języka ukraińskiego w życiu publicznym Galicji, ale także dlatego, że „Prawda” drukowała np. artykuły sympatyzujące z Kozaczyzną, która w kołach polskich była krytykowana jako środowisko destrukcyjne dla Rzeczypospolitej<sup>54</sup>.

Dotąd debata językowa miała przede wszystkim wymiar galicyjski, polsko-ukraiński i wewnątrzukraiński. Włączenie się panslawistów rosyjskich uczyniło ją szerszą kwestią międzynarodową. Paradoksalnie obawa przez wpływami rosyjskimi, które motywowały polityków polskich do działań na rzecz zmiany alfabetu z cyrylickiego na łaciński w języku ukraińskim, zatoczyła koło i wymusiła poparcie dla cyrylicy pisanej fonetycznie, gdyż etymologię

<sup>50</sup> Cyt. za I. Levytskii, *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „Dilo”, Lvov 1886, nr 48, s. 2.

<sup>51</sup> I. Levytskii, *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „Dilo”, Lvov 1886, nr 49, s. 2. O poglądach Katkowa i Aksakowa zob. M. Tanty, *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd słowiański w Moskwie w 1867 roku*, Warszawa 1970.

<sup>52</sup> I. Levytskii, *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „Dilo”, Lvov 1886, nr 49, s. 2.

<sup>53</sup> Władze carskie usiłowały nakłonić Kulisza do napisania artykułu krytykującego fonetykę. Ten jednak odmówił, co przypłacił zwolnieniem ze służby, zob. I. Levytskii, *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „Dilo”, Lvov 1886, nr 51, s. 1.

<sup>54</sup> I. Levytskii, *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „Dilo”, Lvov 1886, nr 49, s. 3.

i wzorce historyczne forsowali publicyści rosyjscy. Kwestia językowa jeszcze bardziej niż dotychczas stała się zjawiskiem politycznym i jeszcze bardziej groźnym z perspektywy polskiej myśli politycznej zakładającej odbudowę Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych. Czynniki rosyjskie wchodziły bowiem na terytorium Galicji i sukcesywnie przyczyniały się do przekształcania obozu starorusko-moskwofilskiego w otwarcie prorosyjski. Rządzące Galicją elity polskie musiały wziąć pod uwagę realia, jakie zapanowały wewnątrz środowiska ukraińskiego. Te zaś nakazywały wesprzeć narodowców, sprzyjąc usuwaniu podobieństw z językiem rosyjskim, aby maksymalnie osłabić kontakty z Rosją. Konsekwencją zwalczania wpływów rosyjskich w Galicji było urzędowe wprowadzenie pisowni fonetycznej do języka ukraińskiego na początku lat 90. XIX w.

### Fonetyka w szkolnictwie, 1893

Wprowadzenie pisowni fonetycznej do ukraińskich podręczników szkolnych poprzedziły dwie inicjatywy wydawnicze. W 1886 r. wyszedł we Lwowie w dwóch tomach *Malorusko-niemiecki słownik* Jewhena Żelechiwskiego i Sofrona Nedilskiego, profesorów gimnazjum w Stanisławowie. Pierwszy tom w całości opracował Żelechiwskij, jednak po jego śmierci (1885) drugi tom dokończył i obydwa tomy przygotował do druku Nedilskij<sup>55</sup>. Kolejnym ważnym wydarzeniem było wydanie w 1893 r. gramatyki języka ukraińskiego Stepana Smal-Stockiego i Teodora Gartnera, profesorów uniwersytetu w Czerniowcach<sup>56</sup>. Zasady pisowni zastosowane w obu tych publikacjach uzyskały nazwę „żelechiwki”. Smal-Stockij i Gartner od szeregu już lat pracowali nad uporządkowaniem języka ukraińskiego pod względem gramatycznym. W nekrologu z 1925 r. ku pamięci Gartnera Smal-Stockij napisał, że gdy zaczęli prace nad gramatyką, w języku ukraińskim „panował chaos” wymagający gruntownego uporządkowania: „zdecydowaliśmy się wziąć za uporządkowanie zasad pisowni w szkołach, za wprowadzenie harmonii między szkołą i literaturą, za skonsolidowanie języka literackiego”<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> *Malorusko-nimetskyi slovar*, t. 1: A–O, ułożony Ievhenii Zhelekhivskiyi, t. 2: P–Ia, ułożyli Ievhenii Zhelekhivskiyi i Sophron Nedilskiyi, Lwiv 1886. Początkowo „Słownik” wychodził w zeszytach (od 1882 r.), zob. Ie. Nahlik, O. Nahlik, *Ivan Franko ta Ievhenii Zhelekhivskiyi: amplituda vzaiemyn*, „Ukrainska mova”, Lwiv 2011, nr 3, s. 5.

<sup>56</sup> *Miejsce Stefana Smal-Stockiego w slawistyce europejskiej*, red. W. Hojsak, A. Skurzewska, Kraków 2012.

<sup>57</sup> S. Smal-Stotskyi, *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, „Zapysky Naukovoho Tovyarstva imeni Shevchenka”, t. 136–137, Lwiv 1925, s. 240. С. Смаль-Стоцький, *Федір Гартнер*

Podstawą prac Stoćkiego i Gartnera była literatura ukraińska oraz słownik Żelechwińskiego (jedyny w tamtym czasie). Projekt prac nad gramatyką uczeni przedłożyli w 1886 r. w ministerstwie oświaty w Wiedniu. Gartner cieszył się autorytetem jako niemiecki językoznawca, co stworzyło dobre podstawy do lobbowania na rzecz nowej gramatyki w ministerstwie. Stoćkyj prosił także o poparcie projektu Vatroslava Jagicia, chorwackiego sławistę, który przez szereg lat wykładał w uniwersytetach rosyjskich (Odesa, Petersburg), a także na uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie. W 1886 r. Jagić właśnie wrócił do Wiednia, lecz odmówił Stoćkiemu, wyrażając nawet sugestię, że projekt mógł nie mieć na celu dobra języka ukraińskiego, lecz przeciwnie, mógłby stanowić jakąś „wysługę dla kogoś”<sup>58</sup>. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że ideę wprowadzenia fonetyki krytykowały rodzime środowiska moskwofilskie i rosyjskie (w dyplomatycznej formie sprzeciw wyraził także rząd rosyjski<sup>59</sup>), to w tym aspekcie mający kontakty z kołami rosyjskimi Jagić najpewniej świadomie odsunął się od tej sprawy.

Język ukraiński był przedmiotem nauczania tylko w dwóch krajach koronnych, Galicji i Bukowinie. Szczególnie trudno było ukraińskim działaczom narodowym forsować zmiany w Galicji, gdyż był to okres napiętych sporów polsko-ukraińskich w sejmie lwowskim o zmianę ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich oraz o utworzenie gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Przemyślu. Decyzje podejmowała Rada Szkolna Krajowa we Lwowie i Rada Szkolna Krajowa w Czerniowcach. Lwowska Rada od początku istnienia dysponowała specjalnymi uprawnieniami na mocy ustawy z 25 czerwca 1867 r., szerszymi niż inne rady szkolne w monarchii. Nawet ograniczenie kompetencji tej Rady wprowadzone na mocy postanowienia cesarskiego z 23 października 1875 r. pozostawiało jej decyzję w sprawach programów szkolnych, z czym ministerstwo musiało się liczyć<sup>60</sup>. Odpowiadając pozytywnie na wniosek Smal-Stoćkiego i Gartnera, ministerstwo uruchomiło przy obu radach szkolnych ankiety w sprawie zasad pisowni języka ukraińskiego w szkołach z udziałem profesorów ukraińskich. Ankiety okazały się nieprzychylnie dla pisowni fonetycznej. We Lwowie tylko Omelan Partyćkyj i Ołeksandr Barwińskij poparli projekt Smal-Stoćkiego i Gartnera. Podobnie było w Czerniowcach, gdzie tylko Smal-Stoćkyj i Gartner opowiedzieli się za fonetyką, a pozostali uczestnicy ankiety skupieni wokół prof. Omelana Kałużniaćkiego byli przeciwni. Paradoksalnie, w Czerniowcach, skąd wniosek

(*посмертний спомин*), Записки наукового товариства імені Шевченка, том СХХХVI–СХХХVII, Львів 1925, s. 240.

<sup>58</sup> S. Smal-Stotskyi, *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, s. 241.

<sup>59</sup> I. Ohiienko (Mytropolyt Ilarion), *Istoriia ukrainskoi literaturnoi movy*, Kyiv 2004, s. 356.

<sup>60</sup> J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców*, s. 64–66.

wyszedł, przeciwnicy fonetyki chcieli nawet usunąć z etymologii znaki diakrytyczne, które odróżniały tę rodzimą pisownię etymologiczną od rosyjskiej<sup>61</sup>. W reakcji na wyniki obu ankiet Smal-Stoćkyj i Gartner opublikowali wniosek mniejszości z uzasadnieniem<sup>62</sup>, a następnie własną opinię opublikowali zwolennicy etymologii. Szczególnie w Galicji rozgorzała krytyka pod adresem Stoćkiego i Gartnera. O ile – jak pisał Stoćkyj – „brudne” ataki na niego osobiście i fonetykę ze strony środowisk moskwofilskich nie były zaskoczeniem, to nieprzychylna reakcja Mychajły Drahomanowa zaskoczeniem była i Stoćkyj boleśnie ją odczuł (trzeba jednak zauważyć, że Drahomaniw popierał zapis fonetyczny, natomiast przeciwny był porządkowaniu języka ukraińskiego przy pomocy rządu austriackiego)<sup>63</sup>.

Stoćkyj i Gartner zdołali pozyskać ministra oświaty Paula Gautscha, który przygotował drugą ankietę. Na czele galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej (RSK) stał wówczas Michał Bobrzyński. Chociaż ankieta ujawniła jeszcze głosy za etymologią, a moskwofile hucznie atakowali fonetykę w prasie i na wiecach oraz zebrali ponad 100 tys. podpisów pod petycją do cesarza, protestując przeciw tej gramatyce, to jednak ostatecznie ankieta okazała się przychylna dla fonetyki. Wniosek popierający gramatykę Smal-Stoćkiego i Gartnera skierowano do ministerstwa, następnie za zgodą RSK wydrukowano ją w 1893 r.<sup>64</sup> Zgodę władz galicyjskich na zasady pisowni fonetycznej w alfabecie cyrylicy można uznać za rezygnację z włączania alfabetu łacińskiego do języka ukraińskiego przynajmniej w szkolnictwie, gdyż łacinka nie zniknęła zupełnie z życia publicznego. Pewien niedosyt pozostawiał spór o tytuł gramatyki. Lwowska RSK na oficjalnym posiedzeniu wyraziła sprzeciw wobec tytułu *Gramatyka ukraińska*, godząc się na tytuł *Gramatyka ruska*<sup>65</sup>. Autonomiczne władze galicyjskie, które nadal zabiegały o wchłonięcie Rusinów do kultury polskiej, ostatecznie uznały, że działania polityczne powinny szerzej uwzględniać wewnętrzne rozbicie tego środowiska. O ile podział z okresu Wiosny Ludów dawał podstawy

<sup>61</sup> S. Smal-Stotskyi, *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, s. 242.

<sup>62</sup> *Minoritätsvotum in der vom k.k. Bukowiner Landesschulrathe behufs Regelung der ruthenischen Schulorthographie eingesetzten Commission abgegeben in November 1887/ von Stephan Smal-Stocki und Theodor Gartner*, Czernowitz 1887.

<sup>63</sup> S. Smal-Stotskyi, *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, s. 242.

<sup>64</sup> S. Smal-Stotskyi, F. Gartner, *Ruska hramatyka*, Lviv 1893; S. Smal-Stotskyi, *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, s. 243–244.

<sup>65</sup> W 1907 r. Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie opublikowało drugie wydanie. W 1913 r. ukazało się trzecie, najpierw po niemiecku, zob. *Grammatik der ruthenischen (ukrainischen) Sprache, von Stephan von Smal-Stocky und Theodor Gartner*, Wien 1913. Wersja z etnonimem „Ukraińcy” we wstępie wyszła także w ukraińskim wydaniu z 1914 r., zob. *Hramatyka ruskoi movy. Ulozhili Stepan Smal-Stotskyi i Fedir Gartner. Tretie pereroblene vydannje*, Widen 1914, s. 3.



do formowania znaczącego pod względem politycznym obozu propolskiego (Sobór Ruski), o tyle w ciągu drugiej połowy XIX w. formacja *gente Rutheni natione Poloni* sukcesywnie traciła na znaczeniu, a na czoło wysunął się wewnętrzukraiński podział na narodowców i starorusinów-moskwofilów, co miało znaczący wpływ na przebieg sporów językowych.

## Zakończenie

Podstawą debat językowych było odniesienie do języka cerkiewnosłowiańskiego, niezależnie od tego, że literacki język ukraiński powstawał w opozycji do wzorców cerkiewnosłowiańskich. Nie można jednak tego zjawiska uważać za paradoksalne, gdyż ewolucja językowa bazuje na wzorcach historycznych i polega na wprowadzaniu nowych form w miejsce starych. Natomiast problemem dla elit ukraińskich było równoległe występowanie dwóch ważnych kulturowo i politycznie procesów. Z jednej strony było to kształtowanie się tożsamości narodowej w atmosferze sporów wewnętrznych, a z drugiej strony formowanie się języka literackiego uzależnione od tych sporów. W walce o tożsamość narodową język był orężem, z kolei debaty językowe wpływały na kierunki tożsamości narodowej.

Forsowany przez koła polskie alfabet łaciński Rusini odrzucili w obawie przed polonizacją. Bardziej złożonym zagadnieniem był stosunek do cyrylicy. Zachowanie wzorców cerkiewnosłowiańskich starszych niż piśmiennictwo polskie część elity ukraińskiej traktowała jako przewagę nad kulturą polską i nie była skłonna z tego dziedzictwa rezygnować. Wydaje się, że ostateczne przyjęcie zasad fonetycznych w pisowni cyrylicy wynikało z faktu, że język cerkiewnosłowiański dalszy etap swojego rozwoju miał także w Moskwie, cieszył się tam wsparciem aparatu państwowego i za pośrednictwem książek sprowadzanych z Rosji pewne rosyjskie cechy tego języka przenikały do Galicji, o czym świadczą np. podręczniki P. Łodija i F. Zachariasewycza. Upowszechnianie etymologii i elementów leksyki rosyjskiej umacniało prorosyjską formację w ruchu ukraińskim, zaś fonetyka sprzyjała orientacji narodowej. Dla polityków polskich ważne było odseparowanie Rusinów od kultury rosyjskiej, ale też umacnianie polskości na terenie Galicji Wschodniej. Interesy polityczne Rusinów i Polaków wykluczały się. Nie przeszkodziły one jednak w podjęciu wspólnych polsko-ukraińskich działań na rzecz upowszechniania cyrylicy w pisowni fonetycznej w szkołach galicyjskich, co na pewien czas uporządkowało silnie upolitycznioną pod koniec XIX w. kwestię językową i osłabiło obóz starorusko-moskwofilski.

## Bibliografia

- Androkhovych A., *Lvivske „Studium Ruthenum”*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 131, Lviv 1921 i t. 132, Lviv 1922.
- Avtobiographicheskii zapiski Iosypha Lozynskoho*, „Literaturnyi Sbornik izdavaemyi Halitsko-Russkoiu Matitsei”, Vypusk I, Lvov 1885.
- Baumeister F.Ch., *Institutiones filozofiae rationalis: methodo Wolfii conscriptae*, Vitembergae 1735.
- Cetnarowicz A., *Sloweński ruch narodowy i jego stosunek do spraw polskich 1848–1879*, Kraków 1990.
- Chyliński M., *Sprawy szkolne w Sejmie*, „Przegląd Powszechny”, t. 14, Warszawa 1887.
- Didytskii B., *Svoiezhytievyy zapiski*, Chast II, *Vzhljad na shkolnoie obrazovanie halitskoi Rusi v XIX st.*, Lvov 1908.
- Dobrowsky J., *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris quae apud russos, serbos aliosque ritus graeci, tum apud dalmatas glagolitas ritus latini slavos in libris sacris obtinet*, Vindobonae 1822.
- Dwornik K., *Stanowisko ks. Josyfa Lewyckiego (1801–1860) w sporze o alfabet języka ruskiego (ukraińskiego) w Galicji w latach 30. i 40. XIX wieku*, „Acta Polono-Ruthenica”, XXI, Olsztyn 2016.
- Dwornik K., *Słoweńska „abecedna vojna” i pierwsza ukraińska „азбучна війна” w Galicji – próba porównania*, s. 122–123, [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16720/Dwornik\\_Slowenska\\_abecedna\\_vojna\\_Ukrainska\\_azbuchna\\_vijna.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16720/Dwornik_Slowenska_abecedna_vojna_Ukrainska_azbuchna_vijna.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [dostęp 24.07.2023].
- Finkel L., Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.
- Franko I., *Azbuchna viina v Halychyni 1859 r. Novi materialy*, „Ukrainsko-ruskyj arkhiv”, t. 8, Lviv 1912.
- Franko I., *Azbuchna viina v Halychyni 1859 r., Zibrannia tvoriv u 50 t.*, t. 47, Kyiv 1986.
- „Gazeta Lwowska”, nr 182, Lwów 1859.
- Grammatik der ruthenischen (ukrainischen) Sprache*, von Stephan von Smal-Stockyj und Theodor Gartner, Wien 1913.
- Holovatskii J., *O piervom literaturno-umstviennom dvizheniu Rusynov v Halitsii*, Lvov 1865.
- Huzar O., *Sproby vprovadzhenia do ukrainskoho pravopysu latynskoi abetky [w:] Istoriiia movy. Dialektologia*, [http://dspace.tnpu.edu.ua/bitstream/123456789/22451/1/1998-1\\_-18-22.pdf](http://dspace.tnpu.edu.ua/bitstream/123456789/22451/1/1998-1_-18-22.pdf) [dostęp 1.07.2023].
- Hramatyka ruskoj movy. Ulozhili Stepan Smal-Stotskyi i Fedir Gartner. Tretie pereroblene vydanie*, Widen 1914.
- Ilkiw-Swidynecki M., Kaczmar W., *Pierwsze katedry (1784–1805) [w:] Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska i L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.
- Kopitar J., *Literatur*, „Oesterreichischer Beobachter”, nr 342, Wien 1833.
- Kozik J., *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów Ukraińskiego Ruchu Narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 52, Warszawa–Kraków 1975.
- Kravchuk I., *Petro Lodii „Nastanovy Lohiky”*, „Visnyk Kyivskoho nacionalnogo universytetu im. T. Shevchenka, Filozofia. Politilohia” 2007, 84–86.
- Kravchuk I., *Movna spetsyfika filozofskoi spadshchyny Petra Lodiia [w:] Mizhnarodna naukova konferentsiia (12–13 kvitnia 2006 r.). Materialy dopovidei ta vystupiv*, cz. II, Kyiv 2006.

- Metelko F.S., *Lehrgebäude der Slowenischen Sprache im Königreiche Illyrien und in den Benachbarten Provinzen*, Laibach 1825.
- Minoritätsvotum in der vom k.k. Bukowiner Landesschulrathe behufs Regelung der ruthenischen Schulorthographie eingesetzten Commission abgegeben in November 1887/* von Stephan Smal-Stocki und Theodor Gartner, Czernowitz 1887.
- Moklak J., „*Studium Ruthenum*” jako struktura szkolnictwa wyższego w XVIII wieku, „*Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne*”, nr 15, Kraków 2015.
- Moklak J., *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego, 1866–1892*, Kraków 2004.
- Lewicki J., *Odpowiedź na zdanie o zaprowadzenie abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego*, „*Rozmaitości*” pismo dodatkowe do „*Gazety Lwowskiej*”, nr 52, Lwów 1834.
- Levytskii I., *Iakov Holovatskii i Pantal. Kulish*, „*Dilo*”, nr 48, 49 i 51, Lvov 1886.
- Levytskii I.E., *Pohliad na rozvii nyzshoho i vysshoho shkilnytstva v Halychyni v rr. 1772–1800 i rozvii rusko-narodnoho shkilnytstva v rr. 1801–1820*, Lviv 1903.
- Lozynskiy I., *Uvahy nad pravopysom ruskym*, „*Pchola*”, Lviv 1849.
- Malorusko-nimetskyi slovar*, t. 1: *A–O*, ulozhyv Ievhenii Zhelekhivskiyi, t. 2: *P–Ia* ulozhili Ievhenii Zhelekhivskiyi i Sophron Nedilskiyi, Lviv 1886.
- Materiialy do kulturnoi istorii Halyskoi Rusy XVIII i XIX viku*, Lviv 1902.
- Materialy k Istorii Halitsko-russkoi slovesnosti, sobshchayemyi Bohdanom A. Didytskim. Vospominanie o Markiani Shashkevychi i Ivani Vahylevychi (Iz zapisok Iakova F. Holovatskoho)* [w:] *Literaturnyi Sbornik izdavaemyi Halitsko-Russkoiu Matitseiu*, Vypusk I, Lvov 1885.
- Melnyk I., *Petro Lodii, filosof*, <https://zbruc.eu/node/22367> [dostęp 11.02.2021].
- Miejsce Stefana Smal-Stockiego w slawistyce europejskiej*, red. W. Hojsak, A. Skurzevska, Kraków 2012.
- Mozer M., *Prychynky do istorii ukrainskoi movy*, Kharkiv 2008.
- Nahlik Ie., Nahlik O., *Ivan Franko ta Ievhenii Zhelekhivskiyi: amplituda vziayemyn*, „*Ukrainska mova*”, nr 3, Lviv 2011.
- Nashi politychni partii*, „*Dilo*”, nr 14, Lvov 1886.
- Ohienko I., (Mytropolyt Ilarion), *Istoriia ukrainskoi literaturnoi movy*, Kyiv 2004.
- Ohonovskii O., *Istoriia literatury ruskoj*, Chast II, Lvov 1889.
- Rozprava o pysovny ruskoj* [w:] Vozniak M., *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho na zizdi „ruskykh uchenykh”*, Lviv 1908.
- „*Rusalka Dnistrova*”. *Dokumenty i materialy*, red. F.I. Steblii, O.A. Kupchynskiyi, J.J. Hrycak, V.I. Parubii, O.A. Polanskyi, J.M. Humeniuk, Kyiv 1989.
- Russkii Entsiklopedicheskii Slovar*, t. 5, S-Peterburg 1875.
- Smal-Stotskyi S., Gartner F., *Ruska hramatyka*, Lviv 1893.
- Smal-Stotskyi S., *Fedir Gartner (posmertnyi spomyn)*, „*Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka*”, t. 136–137, Lviv 1925.
- Szaszkiewicz M., *Azõyka i abecadło. Uwagi nad rozprawą „O wprowadzeniu Abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego”*, napisaną przez M. Lozińskiego, umieszczoną w *Rozmaitościach Lwowskich z roku 1834*, Przemyśl 1836.
- Tanty M., *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd słowiański w Moskwie w 1867 roku*, Warszawa 1970.
- Węgliński L.E., *Nowyi poezyi maloruskii t.j. piśny, dumy, dumki, chory, tanci, ballady etc. w czystom jazyci Czerwono-Rusyniiv, wedla żytia, zwyczaiiv ich i obyeczaiiv narodnych*, Lwihorod i Peremysl 1858.
- Vendland A.V., *Rusophily Halychyny. Ukrainski konservatory mizh Avstriieiu ta Rosiieiu 1848–1915*, Lviv 2015.
- Vinkovskiy T., *Iosyf II a universytet Frantsa I u Lvovi (Z nahody novoho stolittia)*, Lviv 1917.
- „*Vistnyk dla Rusynov Avstriskoi derzhavy*”, nr 64 i 65, Wien 1853.

Vozniak M., *Do kharakterystyky Petra Lodiia*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 113, Lviv 1913.

Vozniak M., *Avtorstvo azbuchnoi statti z 1834 r.*, „Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka”, t. 136–137, Lviv 1925.

Vozniak M., *Proiekt pravopysy Ivana Zhukivskoho na zizdi „ruskykh uchenykh”*, Lviv 1908 [odbitka: Zapysky Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka, t. 82].

## **Language and Politics. Galician Intelligentsia in the Dispute over the Shape of the Ukrainian Language in the 19th Century**

### *Summary*

This article presents selected stages of the formation of the Ukrainian literary language in Galicia against the background of Polish-Ukrainian and Russian-Galician relations. The starting point of the linguistic debate was a reference to the Latin alphabet and the Church Slavonic language. Ukrainians quickly rejected the Latin alphabet for fear of Polonization, but in the case of the Cyrillic alphabet, the problem was the choice between the historical church type of Cyrillic alphabet and the Grazhdanka alphabet (Civil Script) used in Russia. Polish elites supported the church alphabet in the belief that it will constitute a barrier against the influence of the Russian language on the national identity of Rusyns (Ukrainians).

**Keywords:** Church Slavonic language, Ukrainian, etymology, phonetics, politics